

# EXTAZY, Zemsta

Dziś pracuję w markecie i z przymusu jestem na diecie  
Znów od zera zaczynam, ślepa miłość to tego przyczyna  
Jeszcze się policzymy, ona mi za to wszystko zapłaci  
Co zyskała haniebnie kiedyś, teraz z nawiązką utraci

Uuuu, to nie moja wina  
Uuuu, że to zła dziewczyna  
Uuuu, każdy mi zazdrościł  
Lecz nie znają jej, zero w niej litości

Chytry plan obmyśliłem dedukując, jak wszystko straciłem  
Draniem będę od zaraz, już niedługo dosięgnie cię kara  
Chociaż łatwo nie będzie, wróci do punktu wyjścia, bo zemsta  
Słodki smak ma, wiadomo i na zawsze mnie już popamięta

Uuuu, to nie moja wina  
Uuuu, że to zła dziewczyna  
Uuuu, każdy mi zazdrościł  
Lecz nie znają jej, zero w niej litości

Uuuu, to nie moja wina  
Uuuu, że to zła dziewczyna  
Uuuu, każdy mi zazdrościł  
Lecz nie znają jej, zero w niej litości